Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, dnia 15 października 1930 r. Nr. 19

# OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

## TREŚĆ:



REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13, tel. 442-63.

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
„SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO“
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.
Tel. 442-63.

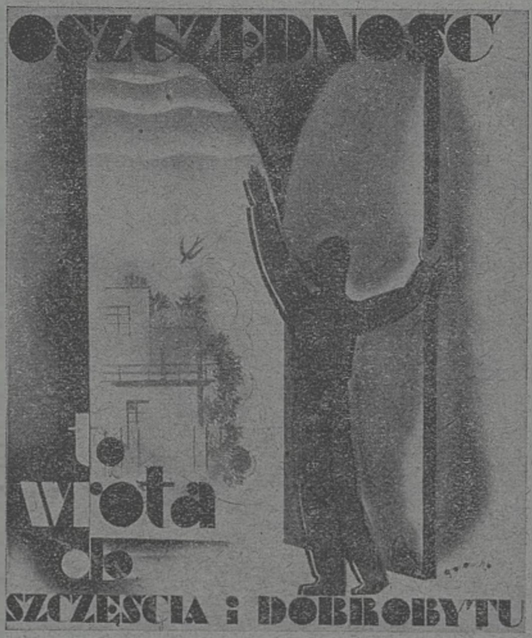
# SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ w WARSZAWIE

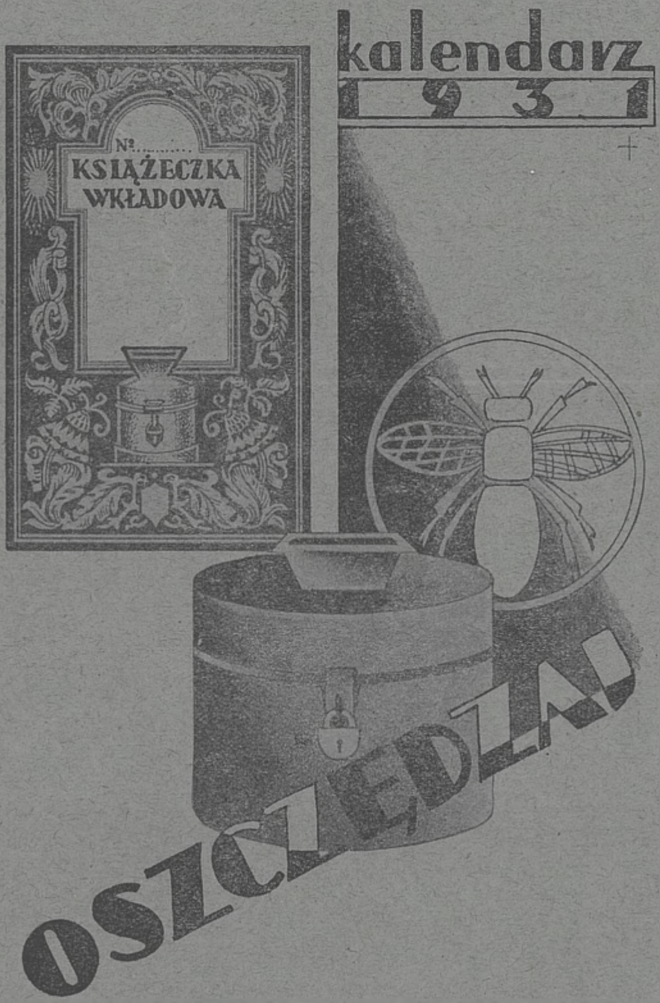
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13 M. 15, TELEFON 442-63

KONTO CZEKOWE w P. K. O. Nr. 1520 i RACHUNEK BIEŻĄCY w POLSKIM BANKU KOMUNALNYM 479

Uprzejmie komunikujemy wszystkim zainteresowanym Instytucjom Oszczędnościowym, że posiadamy na składzie materjały propagandowe na święto dnia oszczędności 7 grudnia 1930 r., których spis oraz ilustracje dla łaskawego zaznajomienia umieszczamy.




Plakat kolorowy 70×105 cm., specjalnie wydany na tegoroczny dzień oszczędności; za sztukę 55 gr.




W związku z przesunięciem daty „Dnia Oszczędności" na 7 grudnia 1930 r. zawiadamiamy naszych odbiorców oraz wszystkie instytucje oszczędnościowe, że

**zamówienia**
**na Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1931**
**przyjmować będziemy do 20 listop. b. r.**

Prosimy uprzejmie w tym terminie nadsyłać zamówienia wraz z rękopisami.

Szczegółowy prospekt z wymienieniem treści Kalendarzyka zamieszczaliśmy w № 35 „Samorządu" i 15 „Oszczędności".

Cena Kalendarzyka kieszonkowego (format 9×14 cm., 48 stron druku i okładka z trójbarwną tytułową ilustracją) z nadrukiem czterech stron okładki żądanym tekstem wyniesie przy zamówieniach poczynając od 350 egz. 20 gr. za sztukę, następnie od 500 egz. 19 gr. za sztukę i od 1000 egz. 18 gr. za sztukę. Przy większych zamówieniach specjalne rabaty. Mniejsze ilości wysyłamy po cenie 17 gr. bez nadruku.

*Ze względu na planowość akcji propagandy zapomocą omawianego Kalendarzyka prosimy o wczesne nadsyłanie zamówień pod adresem naszej instytucji*

Rok 6. Warszawa, dnia 15 października 1930 r. Nr. 19

# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

| | | |
|---|---|---|
| Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:<br>Rocznie . . . . . zł. 32.—<br>Półrocznie . . . . „ 16.—<br>Kwartalnie . . . . „ 8.—<br>Miesięcznie . . . . „ 3,—<br>Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40 | Redaktor ALEKSANDER SŁOMIŃSKI<br>REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90<br>ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. S-to Krzyska 13.<br>Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520<br>Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego“ Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. S-to-Krzyska Nr. 13 m. 15. Tel. 442-63. | CENY OGŁOSZEŃ:<br>Ważne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł., pół str. 225 zł., ćwierć str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę 300 zł., pół str. 150 zł., ćwierć str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50 proc. drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25 proc. taniej) za str. 200 zł., pół str. 100 zł., ćwierć str. 50 zł. |

*Niniejszem zawiadamiamy wszystkie zrzeszone Komunalne Kasy Oszczędności, że Rada Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, po porozumieniu się z Prezydjum Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych i P. K. O., uchwaliła na posiedzeniu, odbytem w Warszawie w dniu 13 października r. b., przesunąć tegoroczny termin obchodu „Dnia Oszczędności“ na dzień 7 grudnia 1930 r.*

## Sprostowanie

W numerze 18 naszego pisma na str. 219 przy podpisie Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu jako jednego z członków założycieli Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności zostało mylnie podane nazwisko Prezydenta miasta Poznania p. Ratajskiego, co niniejszem prostujemy, przepraszając Go jednocześnie za nasze przeoczenie.

## Odbudowa kapitału ojczystego

Rozstrój życia gospodarczego, spowodowany długotrwałą i ciężką wojną zaledwie z przed lat dwunastu, dotknął pod wielu względami podstawy życia ekonomicznego wszystkich niemal narodów Europy.

Gdy ciosy tej wojny wywołały zamęt długotrwały w gospodarce innych wielkich mocarstw, mających już od szeregu pokoleń ustrój unormowany i uporządkowany tradycją, to tem jaśniej skutki takiego rozstroju wystąpić musiały w nowo powstałym organiźmie Państwa Polskiego zjednoczonego z trzech różnych — o odmiennej wielce strukturze polityczno-społecznej i gospodarczej — byłych dzielnic państw zaborczych.

To też przeżywaliśmy już okres nietylko scalenia monetarnego po ciężkiej dewaluacji pieniądza, osiągnęliśmy stabilizację własnej jednostki monetarnej i możemy wreszcie przystąpić do odbudowy kapitału ojczystego zaprzepaszczonego w odmętach wojny.

Obok poważnych instytucyj kredytowo-pieniężnych, jakiemi są banki, jako spółki akcyjne, działają na terenie Polski inne niemniej poważne zbiornice kapitału, mające na celu nietylko jego gromadzenie, lecz rozprowadzanie u podstaw organizmu gospodarczego.

Na czele takich instytucyj kroczą Komunalne Kasy Oszczędności, których ustrój prawny, zakres działania i organiczne powiązanie z życiem ekonomicznem narodu unormowało Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. a to przeistaczając strukturę oddawna istniejących takich kas w Małopolsce i w b. zaborze pruskim, a kładąc jednocześnie całkiem nowe podwaliny pod organizację i rozwój tych instytucyj w b. zaborze rosyjskim (Kongresówce i na Kresach Wschodnich).

Na widownię przeto życia ekonomicznego wystąpiła zaledwie od lat trzech mocno rozgałęziona (363 placówki), a obecnie już ugruntowana sieć w całej Polsce lokalnych kredytowo-pieniężnych instytucyj, mających, jak to wykażemy niżej, doniosłe znaczenie w zakresie obrotu pieniężnego w Polsce.

Gdy zadaniem wielkich banków prywatnych jest obsłużenie potrzeb wielkiego przemysłu i handlu i to w bliskiej i stałej współpracy z kapitałem miedzynarodowym, to przeciwnie wytyczną dzia-

łalności Komunalnych Kas Oszczędności jest zaspokojenie potrzeb kredytowo-pieniężnych w oparciu się wyłącznie o własne siły społeczeństwa, przez gromadzenie wewnątrz Polski — u podstaw i nizin życia gospodarczego — ojczystych zasobów pieniężnych, formowanych w postaci kapitałów z oszczędności, pracy i dochodów, a następnie przez udostępnianie ludności taniego kredytu.

Wielki przemysł i handel, jak zaznaczyliśmy to wyżej, finansuje potrzeby swe w zakresie obrotu pieniężnego przy współpracy z bankami akcyjnemi, lecz drobny rolnik, rzemieślnik, kupiec i przedstawiciel wolnego zawodu nie mają siłą rzeczy powiązania organicznego z wielkiemi bankami, a przeto potrzeby swe kredytowo - pieniężne muszą załatwiać w lokalnych instytucjach obrotu pieniężnego, jakiemi są w pierwszym rzędzie Komunalne Kasy Oszczędności, a następnie spółdzielnie kredytowe,

Z nich Komunalne Kasy Oszczędności, zarówno cechami swej publicznej działalności jako-też gwarancją pupilarnego bezpieczeństwa funduszów zajmują naczelne miejsce, czego dowodem jest fakt, iż w tych instytucjach nagromadzono — i to niemal przeważnie z drobnych oszczędności — poważne kapitały: zł. 511.738.000.— (na dzień 1 sierpnia 1930 r.)

Ten wielki kapitał o cechach użyteczności społecznej i o charakterze nawskroś ojczystym (bez domieszki kapitałów zagranicznych) nie leży w Komunalnych Kasach Oszczędności, lecz dosłownie tętni życiem, wciskając się produkcyjnie w najdrobniejsze komórki i arterje organizmu społecznego, i to u jego podstaw, u jego podwalin.

Gdy określimy tylko orjentacyjnie (de facto liczba ta będzie znacznie większa) zespół pożyczkobiorców na 2.000 jednostek, przypadających rocznie na jedną Komunalną Kasę Oszczędności, to łatwo zobrazujemy wielką falangę rzesz ludzkich, sięgającą miljona stałych klientów, tych wysoce pożytecznych instytucyj finansowo-kredytowych.

Ta rzesza, pozostawiona przed laty trzema jeszcze bezradnie, a co gorsza narażona na wyzysk i lichwę pieniężną, znalazła wreszcie tarczę ochronną w Komunalnych Kasach Oszczędności, skutkiem czego drobny handel, rzemiosło i rolnictwo wyrwane zostały w znacznej mierze ze szpon lichwy pieniężnej sięgającej od 3 do 5% miesięcznie.

Drobny przeto producent znalazł sobie należną pomoc kredytową w Komunalnych Kasach Oszczędności, i to na miejscu w warunkach lokalnych, w sposób dostępny bez narażania swego warsztatu na wyzysk, a niekiedy ruinę.

Nie wszyscy jednak, zwłaszcza w oderwaniu od podstaw życia rozumujący, zdają sobie dokładnie sprawę z tej wielce pożytecznej roli, jaką spełniają Komunalne Kasy Oszczędności.

Tacy gotowi są twierdzić, iż kredyt udzielany przez Komunalne Kasy Oszczędności (na 11% rocznie) jest za drogi, że musi on ulec potanieniu.

Oczywiście, z akademickiego punktu rozważania, każde choćby najdrobniejsze obniżenie stopy kredytowej jest ze wszech miar pożądane, lecz wszelkie rozważania, zwłaszcza z dziedziny gospodarczej, muszą mieć realne podłoże zjawisk ekonomicznych.

Tem zjawiskiem w życiu codziennem Polski notowanym jest fakt, iż w obrotach prywatnych, przy obecnej ciasnocie gotówki i przeżywanym kryzysie, stopa procentowa pożyczek sięga przeciętnie 36—60% rocznie.

Na podłożu właśnie tego zjawiska występuje w całej doniosłości pożyteczna działalność Komunalnych Kas Oszczędności, które dostarczać mogą ludności kredytu o stopie procentowej trzykrotnie względnie pięciokrotnie niższej, skutecznie przytem walcząc z lichwą pieniężną.

Czyż można nad tym faktem przechodzić obojętnie, żądając od Komunalnych Kas potanienia kredytu, a nie uwydatniając, iż kasy te w porównaniu ze stopą proc. na rynku pryw. bardzo mocno i wydatnie przeciwdziałają lichwie pieniężnej z wyraźnym pożytkiem dla szerokich rzesz przedstawicieli drobnego przemysłu, rolnictwa i handlu.

Pan J. Trink, autor artykułu „O tani kredyt dla kredytobiorcy" (Gazeta Handlowa z d. 13.VIII r. b.) stara się właśnie w sposób akademicki, w oderwaniu od realnych podstaw życia, wnioskować, iż Komunalne Kasy Oszczędności powinny obniżyć stopę procentową od pożyczek, a dla osiągnięcia tego zredukować również oprocentowanie od wkładów.

Arytmetycznie rozumując, nie można nic zarzucić takiemu wnioskowi, lecz praktyczne rozwiązanie tego problematu odwrotnie przemawia zatem, ażeby skala oprocentowania wkładów była możliwie ponętna i atrakcyjna, celem ściągnięcia do Kas kapitałów, a w wyniku tego, ażeby gromadzony w tych Kasach kapitał mógł być kierowany na potrzeby lokalne, dla opanowania lichwy pieniężnej.

Że Komunalne Kasy Oszczędności mogą płacić wyższe oprocentowanie od wkładów, zachowując ustawową normę dla pożyczek, świadczy to tylko o sprawności aparatu tych Kas i skromnych ich kosztach administracyjnych.

A czynią to Kasy Komunalne z sukcesem niewątpliwym dla życia gospodarczego Polski, skoro zdołały zgromadzić przeszło pół miljarda złotych i rzucić tę wielką kwotę (na 11% rocznie) na rynek kredytowy wewnętrzny, zaspakajając około miljona pożyczkobiorców, wystawionych na wyzysk lichwy pieniężnej.

W tem naświetlaniu rozpatrywać należy działalność Komunalnych Kas Oszczędności i ich rolę gospodarczą w Polsce.

W swym następnym artykule „Komunalne Kasy Oszczędności podporządkować Ministerstwu Skarbu" (Gazeta Handlowa z dn. 17. IX. r. b.). usiłuje p. J. Trink wyprowadzić tezę całkiem już nierealną w warunkach życia naszego; odebrania tym Kasom samoistnej akcji kredytowej i przymusowego lokowania kapitałów tych Kas w państwowych papierach wartościowych, jak to ma miejsce we Francji.

Zapomina jednak autor, stawiając taką tezę, że nie jesteśmy Francją, która się dusi od nadmiaru gotówki, że interes Państwa musi mieć na względzie przedewszystkiem dobro i interesy społeczeństwa; że Państwo czy jego skarb, nie mogąc za-

pewnić ludności taniego kredytu, powinny właśnie dążyć do zorganizowania samopomocy obywatelskiej w tym zakresie, a wyrazem takiej samopomocy obywatelskiej w tym zakresie, są i de jure i de facto Komunalne Kasy Oszczędności w Polsce.

Stawianie więc tezy, a raczej podsuwanie jej czynnikom miarodajnym do realizacji, iżby pozbawić miljon pożyczkobiorców bezpośredniej pomocy kredytowej w instytucjach, nota bene lokalnych i samorządowych — wyglądać może tylko na parodję i tak już zachłannego etatyzmu.

Gdyby teza p. J. Trinka miała się przyoblec w rzeczywistość dekretową, można sobie wyobrazić wówczas niedolę tych miljona corocznie pożyczkobiorców, którzy, jak dotychczas, doznają dobrodziejstw, świadczonych im przez Komunalne Kasy Oszczędności.

Na gruncie tej niedoli zakwitłaby jeszcze bujniej lichwa pieniężna, trzymana jednak dotychczas poważnie w cuglach przez Komunalne Kasy Oszczędności.

Czy tak należy rozumieć interesy społeczne i bez tego znękanego już społeczeństwa, iżby oddać je całkowicie na pastwę pośredników i lichwiarzy, niech odpowiedź na to pytanie udzieli miljonowa rzesza tych, którzy od lat trzech korzystają z pomocy kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności.

*Bolesław Chomicz.*

# Rola kapitału wkładkowego w K. K. o., bezpieczeństwo obrotu, system dziennej kontroli

Jeśli zestawimy działalność bierną prywatnego banku akcyjnego z działalnością komunalnej kasy oszczędności, zauważymy, że działalność banku jest bardziej różnorodną, natomiast działalność k. k. o. opiera się raczej na pewnego rodzaju specjalizacji. Międzybankowe rachunki przelewowe krajowe i zagraniczne, tak zwane rachunki czekowe, otwierane prywatnej klienteli na zasadzie cośkolwiek wyższego oprocentowania, aniżeli rachunki międzybankowe przelewowe, następnie rachunki lokacyjne z szeroką skalą terminów wypowiedzenia i to tak w walucie krajowej jak i w walucie zagranicznej, w końcu wkłady oszczędnościowe z asygnacjami kasowemi — oto sfera działalności biernej prywatnego banku akcyjnego.

Specjalizacja k. k. o. w działalności wkładów oszczędnościowych wypływa już z samych elementów — niech nam będzie wolno użyć wyrażenia — „historycznych". Najbardziej pierwotnem założeniem k. k. o. w ich ewolucji było „krzewienie zmysłu oszczędności" wśród najszerszych warstw społeczeństwa. To najbardziej pierwotne założenie uległo ewolucyjnemu przeobrażeniu. Spółczesni założyciele komunalnych kas oszczędności mają na uwadze przy zakładaniu kasy ideę poprzednio wymienioną a nadto świadczenie „t a n i e g o" kredytu. Obok tych dwuch etapów rozwojowych K. K. O. zarysowuje się już trzeci, a mianowicie tendencja do uzyskania równorzędnego stanowiska w świecie finansowym z bankowością prywatną pod względem operatywnego zasięgu.

Specjalizację k. k. o. w działalności wkładów oszczędnościowych podkreśliła szczególnie dobitnie obowiązująca obecnie ustawa dla k. k. o. W postanowieniu o ustosunkowaniu się środków finansowych własnych do powierzonych bierze za podstawę osiągnięte rezultaty w działalności wkładkowej i domaga się, by tak zwane fundusze zasobowe z wyników bilansowych były zasilane przynajmniej do wysokości $^{1}/_{10}$ stanu wkładek. A więc budowa finansowej równowagi w wypadku k. k. o. zaczyna się od uzyskania pewnego poziomu w działalności wkładkowej, a dopiero później myśli o dostosowaniu do tego poziomu środków finansowych własnych. Wymóg ten w stosunku do prywatnej bankowości oparł się na biegunowo przeciwnej zasadzie, a mianowicie bank zobowiązany jest wykazać się z góry określonem „minimum" własnego kapitału zakładowego i od tego „minimum" uzależniona jest koncesja. Zejście poniżej tego „minimum" stanowi przyczynę do cofnięcia koncesji.

To różne stanowisko ustawy wobec bankowości prywatnej z jednej strony i k. k. o. z drugiej strony ma swoje finansowe uzasadnienie. Bank prywatny jako spółka akcyjna „rodzi się" dopiero na konstytującem walnem zebraniu akcjonarjuszów, zdobywa zdolność do działań prawnych i wskazuje osoby do nich uprawnione przez wpis do rejestru handlowego i dopiero w tym momencie może być mowa o jakiejkolwiek odpowiedzialności finansowej. Natomiast za zobowiązania finansowe k. k. o. są odpowiedzialne dwa podmioty — (nie zawsze w pełnym zakresie) — a mianowicie już przed narodzinami prawnemi k. k. o. istniejący „Samorządowy Związek Poręczający" i sama k. k. o.

Jeśli więc bank prywatny, za którym stoi silniejsza grupa, powiedzmy, kapitału przemysłowego krajowego czy zagranicznego, cieszy się szerokim kredytem, to czy może być bez znaczenia to, że jako gwarant danej k. k. o. występuje mniej lub więcej zasobny samorząd miejski, powiatowy, czy też wojewódzki. Stosunek grupy kapitalistów do danego banku akcyjnego jest zazwyczaj luźny i przemijający, od wielu warunków uzależniony, podczas gdy stosunek „Samorządowego Związku Poręczającego" do k. k. o. jest trwały, o odpowiedzialności pełnej lub też materjalnie określonej.

Specjalizacja k. k. o. w działalności wkładkowej, szczególniejsze zaufanie ustawodawcy, wreszcie gwarancja Związku Poręczającego zobowiązuje K. K. O. do szczególniejszej troskliwości o bezpieczeństwo substancjonalne i bezpieczeństwo obrotu w dziale wkładów oszczędnościowych.

Pomijamy sprawę substancjonalnego bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych — jako wybiegającą poza ramy obranego tematu, łączącą się

ściśle z drugą połową działalności, a mianowicie z operacjami aktywnemi.

Zagadnienie bezpieczeństwa obrotu we wkładkach oszczędnościowych ogranicza się do troski o bezpieczeństwo w ruchu wewnętrznym. Powiedzmy ściślej od chwili pojawienia się wkładki na horyzoncie finansowym k. k. o. aż do chwili przeobrażenia się uzyskanego w formie wkładki funduszu w wypłacany względnie przelewany kredyt — w operację czynną. Dla uzyskania jaśniejszego obrazu wyłączamy również z naszych rozważań stronę kalkulatywną, to jest opłacalności przyjętej wkładki pod względem wysokości jej oprocentowania. Sprawa ta bowiem stanowi nierozerwalne ogniwo polityki finansowej K. K. O. jako całości pomyślanej.

Rozpatrujemy zatem bezpieczeństwo ze strony formalnej, ze strony organizacyjno - technicznej.

Racjonalna organizacja oprzeć się w pierwszej mierze winna na rozporządzalnych elementach intelektualnych, na zdobyczach wiedzy praktycznej i nauki, na produktywności sił pracowniczych, na obserwacji charakteru wkładów. Nieuwzględniony w założeniach organizacyjnych moment demokratyczności czy też branżowości wkładców, może się srogo zemścić, podważyć równowagę finansową k. k. o. na wypadek runu czy też z nastaniem martwego sezonu. Run na kasę to nie tylko egzamin z siły finansowej ale również ze sprawności aparatury wkładkowej. Nastanie martwego sezonu, to znowu egzamin z przezornej akwizycji. Wielostronność branżowa wkładców łagodzi napięcie przesilenia sezonowego. Dla organizacji działu wkładkowego snujemy stąd wniosek o koniecznej wielostronności branżowej, następnie wniosek o koniecznej rezerwie w sprawności aparatu wkładkowego.

Wysokość koniecznej rezerwy sprawnościowej uzależniamy poza ,demokratycznością" i „branżowością" wkładów, również od ich „żywotności", od siły finansowej k. k. o. w końcu od wyszkolenia pracowników k. k. o.

Współdecydującą w doborze form i w racjonalnej organizacji działu wkładkowego jest również strona prawna zagadnienia. Wydana przez k. k. o. książeczka oszczędnościowa jest papierem okazicielskim. Wypływa stąd obowiązek ochrony interesu wkładcy przed atakiem na jego własność. K. k. o. ponosi pełne ryzyko za wypłatę wkładki oszczędności „bez książeczki wkładkowej" czy też za „duplikatem książeczki wkładkowej".

Oto zaledwie w przybliżeniu wyczerpane przesłanki przewidującej i racjonalnej organizacji działu wkładkowego.

Kapitał wkładkowy jest najbardziej pierwotną formą kapitalizacji pieniężnej. W obrotach swoich nie obejmuje on jak kapitał „obrotowy' czy „finansowy" zobowiązań choćby natychmiast płatnych, nie mówiąc już o zobowiązaniach terminowych. Obroty w kapitale wkładkowym, jak dotąd, to niemal wyłącznie obrót gotówką. Bez kwestji k. k. o. przyjmie na wkład kwotę za pośrednictwem P. K. O. przekazaną, niemniej odsetki liczy od dnia gotówkowej rozporządzalności powierzonym kapitałem. Takie zasadnicze ujęcie interesu wkładkowego jako ściśle gotówkowego pozwala na uproszczony system obliczania odsetek od wkładu z góry (interkalarja).

Jak długo ten stan rzeczy utrzyma się, trudno to dzisiaj przewidzieć. Niemniej kwalifikację obrotów jako gotówkowe w obecnym układzie rzeczy uważamy za racjonalną. O ile się wydarzy, że tranzakcja terminowa pozostaje w ścisłym związku z pozytywnym obrotem wkładkowym, natenczas praktyka pomaga sobie — „sprowadzeniem zobowiązania terminowego do poziomu natychmiastowej wymagalności w drodze dyskonta. Za cenę niwelacji stosunkowo niewielkiego obrotu w zobowiązaniach terminowych uzyskujemy jednolitość o poziomie gotówkowym, zezwalającym na ścisłe obliczanie i ścisłą kontrolę interkalarjów.

Jeśli już pominiemy kwestję liczenia dni w miesiącu — kalendarzowo czy też po 30 —, bo to już jest raczej sprawa polityki, a nie techniki finansowej k. k. o., czy nawet Związku jako całości, natenczas przy naliczaniu „interkalarjów" ustalamy ilość dni odmiennie dla wpłaty wkładkowej, odmiennie dla wypłaty. A mianowicie dla wpłaty liczymy od dnia następnego po wpłacie, natomiast dla wypłaty od dnia wypłaty — do końca bieżącego półrocza. Uzasadnienie tej praktyki opiera się na rozumowaniu, że rozporządzalność kapitałem wkładkowym zaczyna się względnie kończy się w dzień po wpłacie względnie w dniu wypłaty.

Jako dalszą rekompensatę za zniwelowanie ewentualnego obrotu w zobowiązaniach terminowych uzyskujemy również ścisłość obrotu. Próba wyliczenia interkalarjów od sumy wpłat czy wypłat winna nam dać w rezultacie to samo, co wyliczenie szczegółowe i zsumowanie. Wypadnie próba dodatnio, natenczas uzyskujemy pewność, że i końcowa suma obrotu jest ścisłą.

Próba „interkalarjów" — to dopiero wstęp do dalszej kontroli.

Najbardziej rozpowszechniona dotychczasowa praktyka zadowalała się w dalszej kontroli obrotu wkładkowego prowadzeniem indywidualnych rachunków wkładkowych w „unikacie" i w „duplikacie", z tem, że prowadzący „unikat" r-ków wkładkowych podawał stan w kapitale i w „interkalarjach", natomiast prowadzący „duplikat" po zaksiążkowaniu ruchu na indywidualnym rachunku kontrolował poprawność podanego stanu w kapitale i w odsetkach. Skonfrontowanie r-ków wkładkowych z księgą główną raz na półrocze przy sporządzeniu inwentarza bilansowego albo co najwyżej raz na miesiąc w drodze odczytania „unikatu" z „duplikatem".

Ale już średnio rozwinięty dział wkładkowy z przeciętną żywotnością kapitału wkładkowego nie może poprzestać na tej kontroli. Skonfrontowanie nawet miesięczne okazuje się niedostatecznem. Zachodzi potrzeba dziennego sprawdzania poprawności stanu i to nie tylko kapitału wkładkowego, „interkalarjów" ale nawet ilości książeczek w obiegu, wycofanych z obiegu i w zapasie.

Wymogi co do żywotności kontroli rosną w stosunku prostym do ruchliwości kapitału wkładkowego. Przy szeroko rozbudowanym dziale wkładkowym i wysokim stopniu żywotności kontrola następnego dnia po dokonanym obrocie może się okazać spóźnioną, z drugiej strony prowadzenie „unikatu"

i „duplikatu“ tego samego dnia również nie daje dostatecznej rękojmi z uwagi na obfite obroty.

Kontrola w drodze codziennego odczytywania wszystkich r-ków z „unikatu“ z „duplikatem“ — okazałaby się uciążliwą, a kto wie, czy nawet wykonalną, z drugiej strony kontrola tylko końcowych stanów książeczek — niezupełną.

Jakież więc są dalsze możliwości kontrolne?

Nawet z pobieżnej obserwacji ruchliwości, czy żywotności wkładów można z łatwością dojść do wniosku, że stopień codziennej żywotności wkładów nie przekracza granicy 20% ogólnego stanu w najgorszym wypadku. Stąd wniosek, że działaniu dziennej kontroli powinniśmy poddać tylko tą 20% część kapitału wkładkowego, czyli, że kontrolę ogólnego stanu powinniśmy oprzeć na negatywnych elementach kontrolnych. Opieramy się mianowicie na założeniu, że stan z poprzedniego dnia operacyjnego jest sprawdzony. Ze sprawdzonego stanu wyłączamy książeczki wykazujące ruch w danym dniu operacyjnym i to łączną sumą przed ruchem, odejmując tę łączną sumę z ogólnego stanu. Natomiast po przeprowadzeniu obrotów na poszczególnych r-kach wkładkowych tworzymy znowu łączną sumę z końcowych stanów i tę z powrotem dodajemy do poprzednio uzyskanej reszty. W ten sposób dochodzimy do ogólnego stanu wkładkowego. I nic łatwiejszego jak do stanu sprawdzonego z poprzedniego dnia operacyjnego dodać łączną sumę wpłat i odjąć sumę wypłat z dnia operacyjnego, a otrzymamy zgodny wynik.

Ten system kontrolny może równie dobrze być zastosowany do kontroli kapitału jak i odsetek, może być bez trudności rozbudowany w kierunku kontroli ilości książeczek wkładkowych w obiegu, wycofanych z obiegu i w zapasie.

W szczegółach opracowany proponowany przez nas system kontrolny wymaga rozszerzenia dziennika obrotów o rubrykę początkowego i końcowego stanu dla kapitału i odsetek osobno a następnie specjalnie zbudowanej tablicy kontrolnej.

Tablica kontrolna składa się z trzech części. Pierwsza część przeznaczona jest dla kontroli ilości książeczek. Składa się z czterech wąskich kolumn pionowych, z których pierwsza podaje ilość książeczek w zapasie, druga ilość na dniu w obieg puszczonych, trzecia ilość na dniu z obiegu wycofanych, wreszcie czwarta ostateczny stan, po łącznym obrocie dodatnim względnie ujemnym.

Druga część przeznaczona jest dla kontroli ruchu w kapitale. Składa się z trzech pionowych kolumn. Kolumna pierwsza dla łącznego obrotu dodatniego, druga dla ujemnego, trzecia dla stanu po uwzględnieniu łącznego obrotu dodatniego jak i ujemnego.

Analogicznie jest zbudowaną część trzecia kontroli „interkalarjów“, z tą jedynie odmianą, że obrót ujemny „interkalarjów“ obejmuje również i tak zwane odsetki n a r o s ł e w wypadku całkowitej realizacji książeczek wkładkowych.

W poziomym układzie przeznacza się dla każdego dnia operacyjnego po trzy do czterech linji i to z każdej grupy pionowej. Kontrolę zaczyna się stanem inwentarzowym, poczem w pierwszej poziomej linji wpisujemy wszystkie szczegóły wypływające z obrotu dodatniego, w drugiej poziomej stany po dodaniu, w trzeciej znowu szczegóły z obrotu ujemnego, w czwartej stany ostateczne.

Tablicę kontrolną konfrontujemy z rozszerzonym dziennikiem, w którym przed wpisywaniem poszczególnych stanów początkowych umieściliśmy stan z wczorajszego dnia operacyjnego dla utworzenia „nieporuszonej reszty“. „Nieporuszoną resztę“ stawiamy znowu jako ostatnią pozycję w kolumnie dla poszczególnych stanów końcowych i dodając tworzymy ogólny stan wkładów a mianowicie z „nieporuszonej reszty“ i końcowych stanów na poszczególnych r-kach wkładkowych. Próba dodatnia daje zgodne wyniki.

Proponowany przez nas system kontrolny nie jest w swej formie doskonałym. Maszyna kontrolna bowiem nie reaguje, jeśli się np. wydarzy pomyłka tego samego dnia o zł. 10 — i to na jednym r-ku w kierunku dodatnim, na innym znowu w kierunku ujemnym. Dopiero ten system w połączeniu z kontrolą „unikatem“ z „duplikatem“ daje nam najbardziej poprawne wyniki.

*K. Pilawski*

# XI sprawozdanie Doradcy Finansowego Rządu, p. Ch. Dewey'a

Jest to przedostatni z rzędu raport Doradcy za drugi kwartał 1930 r., który opublikowany został wyjątkowo późno zarówno z uwagi na treść, jak i szereg przeszkód przypadkowych uniemożliwiających wcześniejsze jego wydanie. Raport jest obszerniejszy niż normalnie, bo zawiera oprócz części tabelarycznej 53 strony druku i rozpada się na cztery części t. j. 1) wykonanie planu stabilizacyjnego, 2) opodatkowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Polsce, 3) warunki pracy w Polsce i wreszcie 4) położenie gospodarcze.

**Część I. Wykonanie planu stabilizacyjnego.** Na samym wstępie tej części Doradca zapowiada wydanie ostatniego raportu, który będzie zawierał ogólny przegląd postępu i dokonanej pracy w ciągu całego dotychczasowego funkcjonowania planu stabilizacyjnego.

Doradca stwierdza, iż mimo zmniejszenia się dochodów skarbowych na tle depresji gospodarczej nadwyżka budżetowa była utrzymywana w dalszym ciągu a wpływy skarbowe za drugi kwartał 1930 były o 37.4 milj. zł. mniejsze od sumy wydatkowanej w tym samym okresie roku ubiegłego. Doradca stwierdza, że mimo kilkakrotnych usiłowań Ministra Skarbu celem zreformowania systemu podatkowego, zmiany dotychczas przeprowadzone miały mniejsze znaczenie, tak, że w rezultacie całkowita intencja planu stabilizacyjnego, dotycząca reformy systemu podatkowego, nie została wypełniona. Obecnie Rząd przystąpił do spełnienia tego zadania w ten sposób, że utworzono stały komitet w składzie 7-miu osób z grona znawców, który będzie stale badał cały system dochodów i przedstawi Rządowi nietylko ostateczny plan reformy po-

datkowej, lecz stale będzie proponował takie zmiany, jakich będą wymagały warunki gospodarcze państwa. Zmiany w systemie podatkowym zostaną prawdopodobnie dokonane w formie usunięcia podatków, których ściąganie jest tak kosztowne, że stają się niezyskowne oraz zmniejszenia takich podatków (jak podatek obrotowy), które obciążają tak dalece pewne warstwy ludności, że tłumią inicjatywę i przez to zmniejszają źródła dochodowości samego podatku. Pozatem podane informacje co do wpływów celnych służących na obsługę pożyczki oraz co do sposobu zużycia funduszu „F", nie wykazują żadnych znaczniejszych zmian.

**Część II. Opodatkowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Polsce.** W poprzednich raportach Doradca zajmował się kilkakrotnie badaniem polskiego systemu podatkowego w ogólności. Jeżeli obecnie przystąpił do analizy ciężarów podatkowych spadających na przemysł i handel, to z uwagi na pogląd wypowiadany już kilkakrotnie, że te działy produkcji ponoszą stosunkowo nadmierny ciężar w porównaniu z innemi źródłami dochodu społecznego.

Po krótkim wstępie historycznym przedstawiającym trudności pierwiastkowe wśród jakich rozwijał się polski system podatkowy, Doradca przechodzi do bliższej analizy podatku przemysłowego, który składa się w rzeczywistości z dwóch oddzielnych podatków t. j. świadectwa przemysłowego i podatku obrotowego i obciąża najsilniej przemysł i handel.

Drugim ciężarem jest podatek dochodowy, następnie opłaty stemplowe, podatek od nieruchomości, majątkowy, od kapitałów i rent, podatki konsumcyjne (wino, piwo, cukier, drożdże, produkty naftowe, zapalniczki i ocet), opłaty koncesyjne na prawo wyrobu i sprzedaży niektórych z tych przedmiotów i wreszcie 10%-wy dodatek do wszystkich prawie podatków państwowych. Wyliczając te podatki Doradca omawia sposób pobierania go i zasady opodatkowania, które nie mogą być na tem miejscu rozpatrywane. Doradca przez ich wyliczanie stara się jedynie uzmysłowić czytelnikowi jak dalece różnorodne i wielkie ciężary ciążą na podatniku przemysłowym i handlowym.

Dalej przechodzi Doradca do krótkiego opisu i podania przykładowego różnorodnych podatków komunalnych obciążających przemysł i handel oraz wspomina, że oprócz tych podatków istnieją jeszcze świadczenia przymusowe w formie ubezpieczeń społecznych, które są omawiane obszernie w innej części tego sprawozdania.

W konkluzji Doradca podaje, iż celem wykazania istotnego obciążenia podatkowego w Polsce poddano zbadaniu pewną liczbę przedsiębiorstw przemysłowych i ustalono zbiorowy przykład płatności podatkowych wraz z ubezpieczeniami społecznemi w 1929 r. Przykład wyobraża hipotetyczną spółkę, umieszczoną w dużem mieście, którą można uważać za typową. Kapitał tej spółki przyjęto na 12.000.000 zł., jej sprzedaż brutto w roku rozpatrywanym na 35.000.000 zł., zyski netto (przed zapłaceniem podatków, lecz po odjęciu 1.300.000 zł. na amortyzację) na 9,700.000 zł., a koszty ogólne na 33.000.000 zł., z czego koszty rzeczowe na 7.000.000 zł., robociznę (obejmującą wszystkie zarobki i płace, lecz bez wydatków na ubezpieczenia społeczne) na 11.000.000 zł. i wreszcie podatki i inne na 5.000.000 zł. Płatności podatkowe tej spółki przypadające na nią w ciągu roku podane są poniżej z podziałem na trzy zasadnicze grupy: podatki państwowe, samodzielne komunalne i przymusowe świadczenia społeczne —

**I. Podatki państwowe.**

| | |
|---|---|
| Podatek dochodowy | 631.000 |
| „ obrotowy | 963 000 |
| Świadectwo przemysłowe | 11.000 |
| Podatek od kapitałów i rent | 1.000 |
| „ majątkowy | 26.000 |
| „ od nieruchomości | 26.000 |
| „ od placów budowlanych | 1.000 |
| Opłaty stemplowe | 121.000 |
| Razem | 1,780.000 |

**II. Samodzielne podatki komunalne.**

| | |
|---|---|
| Podatek od nieruchomości | 12.000 |
| „ od placów budowlanych | 1.000 |
| „ mieszkaniowy | 1.000 |
| „ od samochodów osobowych | 1.000 |
| „ na utrzymanie dróg publicznych | 600 |
| „ od towarów przywożonych do miasta koleją lub drogą wodną | 51.000 |
| Razem | 66.600 |

**III. Świadczenia społeczne.**

| | |
|---|---|
| Ubezpieczenie od wypadków | 162.000 |
| Fundusz ubezpieczeń pracowników umysłowych | 87.000 |
| Fundusz bezrobocia | 83.000 |
| Kasa chorych | 505.000 |
| Urlopy robotników[1]) | 331.000 |
| Pomoc lekarska, opłaty szkolne i t. p. zapomogi | 74.000 |
| Razem | 1,242.000 |
| **Ogółem podatki i świadczenia społeczne** | 3,088.000 |

Ponadto Doradca podaje jeszcze drugą tabelkę mniejszą, która wykazuje procentowy stosunek tych podatków i świadczeń społecznych do kapitału zakładowego tej spółki, sprzedaży, dochodów, kosztów ogólnych i robocizny. Stosunek ten przedstawia się następująco:

| | Podatki państwowe | Samodzielne podatki komunalne | Świadczenia społeczne | Ogółem podatki i świadczenia społeczne |
|---|---|---|---|---|
| Kapitał | 14.8 | 0.6 | 10 3 | 25.7 |
| Sprzedaż brutto | 5.1 | 0.2 | 3.5 | 8.8 |
| Zysk netto[2]) | 37.9 | 1.4 | 26.4 | 65.7 |
| Koszty ogólne | 5 3 | 0.2 | 3.7 | 9.2 |
| Robocizna | 16.2 | 0.6 | 11.3 | 28.1 |

Przykład ten unaocznia niezwykle wielkie obciążenie przem. i handlu jeżeli weźmie się pod uwagę, że łącznie stanowią one ponad 67 % zysku netto przedsiębiorstw. Następnie Doradca stwierdza o utrwalaniu się przekonania, że obciążenie podatkowe przemysłu i handlu jest zbyt duże i dlatego Rząd podejmuje kroki do zmniejszenia go, a mianowicie: podatek od kapitałów i rent został w dużej mierze zniesiony a pozatem rząd przedłożył projekt zmierzający do zmniejszenia podatku obrotowego, co przyniesć ma ogromną ulgę przemysłowi i handlowi.

Na zasadzie poprzednio przytoczonej tabeli można się było przekonać, że podatek obrotowy stanowi więcej aniżeli połowę wszystkich podatków państwowych opłacanych przez spółkę. Ogromny ten stosunek nie byłby może niesłuszny, gdyby opierał się na zyskach netto, podczas gdy w praktyce pobierany jest od obrotu brutto bez względu na to, czy przedsiębiorstwo jest prowadzone z zyskiem czy ze stratą. Podatek ten jest szczególnie uciążliwy w przedsiębiorstwach młodych, ale i w dobrze zagospodarowanych jest niesłuszny, ponieważ nie bierze w rachubę zmieniającego się stosunku między zyskiem brutto i netto w różnego rodzaju przedsiębiorstwach i skutkiem tego nadmiernie obciąża te z nich, które

1) zarobki wypłacane robotnikom w czasie ich ustawowego urlopu.

2) Zastosowano uprzednio wspomnianą liczbę 4,700,000 zł., która stanowi zysk netto przed opłacaniem podatków, lecz po potrąceniu 1,300,000 zł. na amortyzację.

mają duży obrót przy małym zysku. Przy towarach, które przechodzą przez wiele rąk, ten kumulatywny podatek obciąża nadmiernie ostatniego spożywcę.

Dalszą ujemną stroną tego podatku, jest to, że upośledza najsilniej większe przedsiębiorstwa, gdyż małe sklepy, które w sumie dokonywują większości operacyj w Polsce, rzadko posiadają odpowiednie rachunki i mogą uchylać się od podatku.

Doradca wyraża nadzieję, że fachowy organ znawców, z jakich składa się nowa komisja podatkowa oprze system podatkowy w Polsce na należytych podstawach naukowych, kierując się tą myślą przewodnią, że podatki będą ściągane od obywateli na podstawie ich zdolności płatniczej. Inicjatywa prywatna i przedsiębiorczość nie może być uciskana a administracja podatkowa musi być łatwa i oszczędna.

**Część III. Warunki pracy w Polsce.** W części tej Doradca zastanawia się nad problematem, czy nowoczesne na wskroś polskie ustawodawstwo socjalne nie wyprzedziło rozwoju przemysłu i wskutek zbyt wielkiego obciążenia nie opóźnia tego rozwoju, co w rezultacie osłabia właściwą podstawę dochodu i dobrobytu robotniczego. Po przedstawieniu kontroli inspektorów pracy nad zakładami produkcyjnemi i warunków pracy (godziny pracy, odprawy przy zwalnianiu i terminy wypowiedzenia, urlopy, ćwiczenia wojskowe) oraz pracy kobiet i młodocianych, Doradca poświęca również kilka słów opisowi działania związków zawodowych. W ustępie tym stwierdza on, że wobec postępowego ustawodawstwa robotniczego, ogólne stanowisko związków zawodowych wobec kwestyj robotniczych jest mniej wojownicze niż w innych krajach a strajki nie są ani częste ani też zbyt ostre.

Więcej uwagi poświęca Doradca kwestji ubezpieczeń społecznych obejmujących chorobę, bezrobocie, nieszczęśliwe wypadki i niezdolność do pracy.

W najobszerniejszym ustępie mieszczą się informacje co do warunków i wysokości płac robotniczych. Doradca kierował się tą myślą przewodnią, że zagraniczni kapitaliści zamierzający tworzyć w Polsce nowe zakłady przemysłowe chcą być zorjentowani co do wysokości płac, gdyż jest to jeden z najważniejszych atutów, że wobec taniości pracy przedsiębiorstwa te mogą być konkurencyjnemi w stosunku do zagranicy.

Ogólna liczba robotników najemnych w Polsce wynosi około 2.950.000, z czego około 1.600.000 t. j. 54% można zaliczyć do grupy rolnej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową.

Równocześnie Doradca podaje ciekawe poniższe zestawienie wykazujące ponad 10%-wy wzrost przeciętnych płac w złotych za ośmiogodzinny dzień pracy w poszczególnych kategorjach robotników od roku 1927 do 1929.

| Kategorja | 1927 | 1928 | 1929 | Wzrost w ciągu 3-ch lat |
|---|---|---|---|---|
| **Robotnicy niewykwal.** | 4,72 | 5,28 | 5,52 | 10¾% |
| **Górnicy w kop. węgla** | 9,34 | 9,80 | 10,60 | 13½% |
| **Wiertacze** | 10,50 | 11,09 | 11,67 | 11% |
| **Mechanicy** | 7,25 | 8,02 | 8,40 | 15¾% |
| **Przędzalnicy** | 7,65 | 8,12 | 8,65 | 13% |
| **Murarze** | 10,26 | 14,38 | 17,46 | 70% |

Doradca przytacza również wyniki badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego w sprawie zużytkowania zarobków robotniczych w Polsce. Biorąc robotników jako ogół, kwota wydawana na środki żywności wynosi 61 — 69% budżetu rodzinnego podczas gdy np. w Czechosłowacji stosunek ten jest znacznie niższy wynosząc przy robotnikach niewykwalifikowanych 54.4% względnie 48.1% swych zarobków. W rezultacie stopa życiowa polskiego robotnika znajduje się jeszcze na poziomie pierwotnym, jeżeli z każdych zarobionych dziennie około 10 zł. musi sześć do siedmiu zł. wydać na żywność.

Mimo, że nominalne stawki płac w Polsce wydają się być niższe w Polsce, niż w większości krajów przemysłowych, to jednak sądu tego nie można uogólniać, gdyż przeprowadzone dwa lata temu badania porównawcze kosztów robocizny w polskiej i belgijskiej fabryce sztucznego jedwabiu doprowadziły do następujących wniosków:

1) robotnicy w polskiej fabryce otrzymywali przeciętnie w październiku 1928 r. płacę o 2% wyższą, aniżeli w fabryce belgijskiej;

2) ogólny wskaźnik płac realnych w polskiej fabryce był wyższy a koszty robocizny na jednostkę produkcji wykazywały w Polsce tendencję zwyżkową a zniżkową w Belgji;

3) przymusowe świadczenia społeczne wynoszą w Polsce razem około 7% sumy, zapłaconej za samą pracę, podczas gdy koszty związane z ustawowym urlopem zwiększałyby je do 11%. Podobne ciężary w fabryce belgijskiej nie przekraczały 3%.

Doradca stwierdza na zasadzie doświadczeń pracodawców zarówno w Polsce, jak i zagranicą, że pracownik polski dorównywa zupełnie pracownikowi krajów wysoce uprzemysłowionych państw, jak Anglja, Francja i Belgja. Polski robotnik ma wrodzony talent do mechaniki i głębokie przywiązanie do narzędzi produkcji. Nie jest radykalnie nastrojony a wydajność jego w okresie ostatnich lat wydatnie się poprawiła. Tak np. wydobycie przeciętne dzienne węgla na jednego robotnika zwiększyło się z 938 kg. w 1925 r. do 1.118 kg., w 1926 r. i 1.267 kg., w 1928 r. W przemyśle bawełnianym jeden tkacz obsługuje wszędzie od 5 — 12 wrzecion, podczas gdy poprzednio obsługiwał tylko dwa. Wydajność pracownika w przemyśle papierniczym poprawiła się o 30% między r. 1925 a 1928 oraz dzienna wydajność hutnika wzrosła o 77% od 1924 — 1928 r.

**Część IV. Położenie gospodarcze.** Podobnie jak we wszystkich raportach Doradca kończy swe uwagi przedstawieniem położenia gospodarczego za okres sprawozdawczy, co z uwagi na późne ukazanie się raportu nie posiada charakteru aktualnego.

*Dr. H. Nowak.*

# Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczęd.

Komisja Zarządu n/Związku, powołana dla badania materjałów lustracyjnych, rozpatrzyła w obecności delegatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu na posiedzeniach, odbytych w dniach 2 i 9 października r. b., 14 protokułów z przeprowadzonych przez rewidentów rewizyj w komunalnych kasach oszczędności. Komisja postanowiła polecić zrewidowanym kasom usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości oraz zwrócić się do władz nadzorczych w sprawie wydania zarzą-

dzeń mających na celu usprawnienie działalności kas:

—

W dniu 8 października r. b. odbyło się zebranie Zarządu n/Związku, na którym Zarząd wybrał w głosowaniu tajnem 2 delegatów do Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w osobach p. Mieczysława Szczepkowskiego, Prezesa n/Związku i p. Juljusza Zdanowskiego.

Na temże posiedzeniu Zarząd wypowiedział się jednogłośnie przeciwko organizowaniu nowych Związków rewizyjnych komunalnych kas oszczędności, a w szczególności przeciwko łączeniu w jeden związek komunalnych kas oszczędności i innych organizacyj spółdzielczych i gospodarczych, ponieważ rozbija to jednolity front kas oszczędności i dążność do ujednolicenia ich pracy. Sprawę tę, jako zasadniczą, postanowiono przez swych przedstawicieli wnieść na najbliższe posiedzenie Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w celu wspólnego wystąpienia wobec władz nadzorczych.

Następnie uznano za pożądane założenie kartoteki odpowiedzialnych pracowników k. k. o., w której byłaby prowadzona ewidencja, dotycząca danych personalnych. Opracowanie projektu kartoteki polecono Biuru Związku. Dalej Zarząd dał wyraz poprzednio już zajętemu stanowisku, że zakładanie k. k. o. w miejscowościach niedających należytych podstaw do ich rozwoju jest zbędne. Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw bieżących, posiedzenie Zarządu zostało zamknięte.

—

Związek nasz rozesłał do wszystkich zrzeszonych k. k. o. okólnik Nr. 7 z dn. 7 października r. b. w sprawie odłożenia terminu obchodu „Dnia Oszczędności" treści następującej:

„Ponieważ gros osób z pośród członków Organów K. K. O., jakoteż dyrektorów i pracowników k. k. o. zajęci są w komisjach wyborczych do ciał ustawodawczych — obchód „dnia oszczędności" w roku bieżącym Związki Komunalnych Kas Oszczędności postanowiły odbyć nie w dniu 31 Października, a w terminie późniejszym.

P r o j e k t u j e  s i ę  u r o c z y s t o ś ć  t ę  o d b y ć  21  G r u d n i a  r. b.

Sprawa jednak terminu będzie ustalona na posiedzeniu Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, które odbędzie się dn. 13 b. m.

Powiadamiając o powyższem, uprzejmie komunikujemy, iż o decyzji Rady co do terminu obchodu „dnia oszczędności" nieomieszkamy powiadomić Zrzeszone Kasy Oszczędności — na łamach czasopisma „Oszczędność"."

—

Na obszarze Polski istniejące Komunalne Kasy Oszczędności były dotychczas zorganizowane w 4 Związki terytorjalne: Warszawski, Lwowski, Poznański i Śląski.

Związki te od dłuższego czasu odczuwały potrzebę zjednoczenia i współdziałania. Na odbytym podczas Wystawy Poznańskiej Ogólnym Zjeździe przedstawicieli kas oszczędności Rzeczypospolitej uchwalono dążyć do powołania wspólnej ogólnopolskiej instytucji i wybrano międzyzwiązkową komisję porozumiewawczą. Owocem jej prac było uchwalenie utworzenia Związku Związków. Opracowany przez Komisję statut uzyskał aprobatę nadzorczych nad komunalnemi kasami oszczędności władz i został w dniu 12 września r. b. zatwierdzony.

Członkami Związku zostały wszystkie 4 Związki Kas Oszczędności oraz instytucje finansowe, w których Kasy Oszczędności mają udziały, jak Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. Ze względu na bliski związek Kas Oszczędności z samorządami, które jako gwaranci Kas muszą się interesować ich działalnością Statut przewiduje udział w Związku przedstawicieli centralnych zrzeszeń samorządów, a więc Związku Miast i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Ponieważ Ministerstwo Spraw Wewnętrz. i Ministerstwo Skarbu mają prawo udziału w zebraniach organu uchwalającego Związku — przeto stworzono miejsce, w którem rzeczowo, gruntownie i wszechstronnie sprawy dotyczące Kas Oszczędności i kredytowych instytucyj komunalnych mogą być omawiane.

Wśród celów powołanej do życia organizacji jest reprezentowanie i obrona interesów komunalnej działalności oszczędnościowej i kredytowej, ujednostajnienie i doskonalenie metod pracy i nadzoru, badanie rozwoju komunalnego ruchu oszczędnościowego, zwoływanie narad i zjazdów, wreszcie współdziałanie z M. S. W. i Skarbu na ich żądanie w zakresie spraw dotyczących komunalnej polityki oszczędnościowo - kredytowej.

W dniu 13 października r. b. odbyło się organizacyjne zebranie nowej instytucji i ukonstytuowanie jej władz. Na prezesa Związku Związków powołany został p. Juljusz Zdanowski, przewodniczący Zarządu Polskiego Banku Komunalnego na wice - prezesów — p. Uhma, dyrektor Lwowskiej Kasy Oszczędności, p. Namysł, dyrektor Kasy Oszczędności w Katowicach i p. Barciszewski, członek Zarządu Poznańskiego Związku Kredytowego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Szczepkowski, dyr. Kasy Oszczędności m. Warszawy, Federowicz, dyr. Kasy Oszczędności m. Krakowa i Adamczewski, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

## USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI

**Pismo okólne Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi do K. K. O., działających na terenie Województwa Łódzkiego, w sprawie udzielania kredytu wekslowego rolnikom na dłuższe terminy.**

Urząd Wojewódzki w Łodzi rozesłał do podległych jego nadzorowi K. K. O. pismo okólne z dn. 30 września 1930 r. L. SF. III. 0/2 w sprawie udzielania kredytu wekslowego rolnikom na dłuższe terminy treści następującej:

„Większość Komunalnych Kas Oszczędności, położonych na terenie tutejszego Województwa udziela pożyczek za zabezpieczeniem wekslowem zasadniczo na okres 3-miesięczny. W przeważnej większości wypadków pożyczki te są następnie prolongowane przy spłacie około 10% do 20% należności z tem, że po upływie każdych 3 miesięcy pożyczkobiorca zmuszony jest zgłosić się do Kasy, celem zamiany weksli. W rezultacie stwarza to dla pożyczkobiorców, szczególnie jeśli są niemi rolnicy z okolic położonych zdala od siedziby Kasy, znaczne niewygody oraz naraża ich na zbędne koszty.

Z uwagi na powyższe zwracam uwagę na konieczność udzielania kredytów również i na dłuższe terminy, w szczególności o ile chodzi o kredyty dla rolników, dostosowując terminy płatności do tej pory roku, kiedy rolnikom łatwiej jest spłacać długi. Zaznaczam, że Państwowy Bank Rolny uważa stosowanie przez Kasy Komunalne zasadniczo 3-miesięcznego terminu spłaty pożyczek za uciążliwe i niedogodne dla rolników.

Oczywiście Kasa zwracać musi ustawicznie uwagę na płynność swych aktywów i baczyć w szczególności, by weksle znajdujące się w portfelu odpowiadały wymogom stawianym przez banki przyjmujące do redyskonta weksle od Kas, a mianowicie: Bank Polski, Polski Bank Komunalny, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny, zajść bowiem może zawsze potrzeba sprzedaży portfelu na wypłatę wkładów, czy też udzielenie nowych kredytów. Ponieważ powyżej wymienione Banki przyjmują weksle do redyskonta, terminy płatności których przypadają za 3 miesiące od daty złożenia weksli, a tylko w wyjątkowych wypadkach z terminem 6-mies., przeto weksle z terminami późniejszemi winny stanowić odpowiednio przewidziany, nie za wielki odsetek w stosunku do weksli 3-miesięcznych. Odsetek ten oczywiście będzie różny w zależności od rodzaju wkładów i funduszów własnych Kasy.

Reasumując powyższe, Urząd Wojewódzki jest zdania, że pożyczki dla rolników należałoby udzielać przy zastosowaniu spłaty w 3-4 ratach, przyjmując weksle z odpowiedniemi terminami płatności, przyczem termin tych rat należy ustalać, biorąc pod uwagę życzenia pożyczkobiorcy oraz w zależności od terminów płatności zobowiązań Kasy.

Z drugiej strony Zarządy Kas winny energicznie przystąpić do zwalczania chronicznych prolongat pożyczek, stwierdzono bowiem, że zdarzają się wypadki, iż wysokość zadłużenia pewnych dłużników utrzymuje się niezmiennie na jednakowym poziomie przez przeciąg 1½ do 2 lat, mimo, że formalnie Kasa udzieliła kredytu tylko na 3 miesiące, a następnie stosowała prolongaty".

### W sprawie pieczęci instytucyj komunalnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 19 maja 1930 r. Nr. S. S. 297/7 poleciło władzom nadzorczym nad związkami komunalnemi nie żądać zmiany przez te związki obecnie posiadanych pieczęci na nowe, według wzoru, podanego w Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 13 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 980), a to ze względu na zamierzoną nowelizację tego rozporządzenia.

Obecnie Ministerstwo w okólniku z dnia 3 września r. b. Nr. 158 wyjaśnia, że w tym wypadku, jeśli władze, urzędy, zakłady i instytucje samorządowe nie posiadają obecnie pieczęci urzędowych, czy to z powodu zagubienia, czy zniszczenia dotychczas używanych pieczęci, czy też dlatego, że zostały dopiero powołane do życia, mogą one używać pieczęci ściśle według wzoru, zawartego w wyżej powołanem Rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 13 grudnia 1927 oraz w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 20 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 593).

## ORZECZNICTWO SĄDOWE.

### Niezawsze osobiście odpowiadają podpisani na wekslu.

Sąd Najwyższy (Izba III C. 227/27) orzekł, że członkowie rady nadzorczej spółdzielni, którzy w tym charakterze podpisali weksel jako wystawcy obok członków zarządu, występujących w imieniu spółdzielni, nie odpowiadają osobiście za dług wekslowy, jeśli spółdzielnia powstania swego zobowiązania wekslowego nie kwestjonuje. Albowiem, jak wyjaśnia Sąd Najwyższy, należy wychodzić z zasady, że jeśli weksel podpisze w imieniu osoby prawnej jej organ, nieuprawniony do tego, to osoby stanowiące ten organ, odpowiadają osobiście tylko wówczas, gdy podpisana przez nich osoba prawna podpis ten kwestjonuje i nie uznaje zobowiązania wekslowego.

Powyższy wyrok Sądu Najwyższego ma niewątpliwie duże znaczenie praktyczne dla komunalnych kas oszczędności, które w swych portfelach posiadają znaczną ilość weksli z wystawienia spółdzielni, poręczonych na przedniej stronie przez członków rady, odpowiedzialnych majątkowo. Aby uniknąć nieporozumienia, że członkowie rady nadzorczej spółdzielni podpisali weksel w tym charakterze jako wystawcy obok członków zarządu, występujących w imieniu spółdzielni, należy zawsze przy wystawianiu wekslu nad podpisami członków rady spółdzielni nadpisać: „poręczamy solidarnie". Wówczas osobista odpowiedzialność członków rady spółdzielni nie może być przez sąd kwestjonowana, nawet gdyby spółdzielnia uznawała swe zobowiązanie wekslowe.

### Dwa rachunki bieżące.

W sprawie Nr. I. C. 1708/29 Sąd Najwyższy orzekł, że przy istnieniu dwóch oddzielnych rachunków bieżących, w walucie polskiej i w walucie obcej bank nie może bez polecenia klienta przenosić pozycyj z jednego rachunku na drugi. Potrącenie wzajemnych należności stron z tych rachunków może nastąpić dopiero po zlikwidowaniu jednego lub drugiego rachunku, czego klient w każdej chwili może żądać, do tego zaś czasu odrębność obu rachunków trwa i potrącanie sald nie może mieć miejsca.

### Poszukiwanie należności.

Pełnomocnik, który z polecenia swego mocodawcy dokonał wypłaty osobie trzeciej z własnych funduszów, władny jest żądać zwrotu dokonanych za mocodawcę wypłat od tego ostatniego, a nie domagać się od osoby, na rzecz której dokonał wypłaty, zwrotu dlatego, że nie otrzymał odpowiednich środków od mocodawcy, chyba, że udowodni złą wiarę odbiorcy (Wyrok Sądu Najwyższego 2. I. 1930 r. Nr. I. C. 1353/29).

### Weksle niecałkowicie wypełnione.

Ponieważ w obiegu znajduje się znaczna ilość weksli niecałkowicie wystawionych, znajdują się często sprawy sądowe z tego tytułu. Weksle te jakkolwiek mogą być uzupełnione później są niebezpieczną formą zabezpieczenia należności, dla uniknięcia więc strat wierzyciela, dbać ten powinien, aby formularz wekslowy był wypełniany całkowicie bezpośrednio w chwili wystawienia. W sprawie weksli niecałkowicie wypełnionych zajął ostatnio Najwyższy Tr. Adm. stanowisko następujące: „kto skarży o należytość wekslową, może liczyć na powodzenie tylko wtedy, jeśli dotyczący formularz wekslowy jest odpowiednio wypełniony. Ustawa wekslowa dozwala wprawdzie posiadaczowi weksla uzupełniać go za zgodą stron, nie zwalnia go jednak z następstw wypełnienia niedostatecznego. Skarga wekslowa może np. być odrzucona, gdy brak podpisu wystawcy lub nazwiska trasata. W takim razie prawnie nie powstało żadne zobowiązanie wekslowe ponieważ nie są spełnione formalności wymagane przez ustawę".

## KRONIKA KRAJOWA.

### Spółdzielczość.

W dniu 5 października r. b. odbył się „Dzień Spółdzielczości“, obchodzony przez szereg spółdzielni bardzo uroczyście. W związku z tem nie od rzeczy będzie podanie poglądu na rozwój i wyniki pracy spółdzielni w dziedzinie oszczędnościowej i kredytowej, jak wiadomo bowiem po komunalnych kasach oszczędności i P. K. O. są spółdzielnie najpoważniejszym czynnikiem w gromadzeniu oszczędności, szczególnie drobnej.

Według biuletynu Państwowej Rady Spółdzielczej na 1 lipca r. b. stan wkładów oszczędnościowych w 4.761 spółdzielni, przy 453,567 wkładcach wynosił sumę zł. 339.550.000, zaś łącznie z saldami na rachunkach bieżących wynosiły wkłady w spółdzielniach sumę zł. 373. 017.000.— Na jedną spółdzielnię przypada przeciętnie zł. 71.298 wkładów, zaś na jednego wkładcę przeciętnie zł. 748.—

Spółdzielnie te należą do 18 związków rewizyjnych. Na jedną spółdzielnię w poszczególnym związku rewizyjnym przypadało w dniu 1 lipca r. b. przeciętnie wkładów:

1) Zw. Spół. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu Zł. 283.026
2) Zw. Spół. Polskich w Warszawie „ 238.917
3) Zw. Stow. Zarobk. i Gosp. we Lwowie „ 163.429
4) Zw. Rewiz. Spół. Roln. w Warszawie „ 7.668
5) Patronat Spół. Roln. we Lwowie „ 11.455
6) Zw. Spółdz. Roln. w Cieszynie „ 111.535
7) Pol. Zw. Rajff. Stefczyka w Katowicach „ 35.844
8) Zw. Rew. Spółdz. Roln. w Toruniu „ 17.844
9) Zw. Rew. Żyd. Tow. Spółdz. w Warszawie „ 124.101
10) Zw. Żyd. Kup. Stow. Spółdz. w Warszawie „ 67.752
11) Pow. Zw. Spółdz. we Lwowie „ 101.519
12) Zw. Spółdz. Niem. w Łodzi „ 29.727
13) Zw. Niem. Spółdz. Roln. we Lwowie „ 22.000
14) Zw. Spółdz. Niem. w Poznaniu „ 164.922
15) Zw. Spółdz. Roln. w Poznaniu (niem.) „ 163.793
16) Zw. Spółdz. Wiejsk. w Grudziądzu (niem.) „ 139.104
17) Zw. Rew. Spółdz. Ukraiń. we Lwowie „ 45.239
18) Ruski Związek Rew. we Lwowie „ 30.241

Co się tyczy wkładów na r-kach bieżących biuletyn, uwzględniając 1150 spółdzielni, wykazuje 25811 rachunków o saldach kredytowych zł. 33.467.000 czyli przeciętnie około 1200 zł. na jeden rachunek.

W dziedzinie kredytowej biuletyn uwzględnia 4856 spółdzielni, które udzieliły pożyczek na sumę zł. 592.669.000, przyczem wzrost kredytów udzielonych w porównaniu z pierwszym kwartałem roku bieżącego wyraził się sumą zł. 42.029.000.— Przeciętnie 1 spółdzielnia udzieliła pożyczek na zł. 122.048. Poniżej podajemy stan wkładów i pożyczek w spółdzielniach w/g stanu na 1 lipca r. b. na podstawie biuletynu Państwowej Rady Spółdzielczej.

| ZWIĄZEK REWIZYJNY | Wkłady | | R-ki bieżącc | | Pożyczki | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ilość spół. | Suma wkł. | Ilość spół. | Saldo wkł. | Ilość spół. | Saldo poż. |
| 1. Zw. Sp. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu . . . . | 229 | 57 943 000 | 158 | 8 662 000 | 223 | 104 379 000 |
| 2. Zw. Sp. Polskich w Warszawie . . . . . . | 304 | 72 631 000 | — | — | 304 | 112 098 000 |
| 3. Zw. Stow. Zarobkow. i Gosp. we Lwowie . . | 142 | 23 207 000 | 18 | 391 000 | 170 | 43 639 000 |
| 4. „ Rewiz. Spół. Roln. w Warszawie . . . . | 1 287 | 9 867 000 | — | — | 1 287 | 54 659 000 |
| 5. „ Patronat Spół. Roln. we Lwowie . . . . | 1 104 | 12 647 000 | — | — | 1 104 | 36 684 000 |
| 6. „ Spół. Roln. w Cieszynie . . . . . . . | 56 | 6 246 000 | — | — | 56 | 8 322 000 |
| 7. Polski Zw. Raif. Stefczyka w Katowicach . . | 154 | 5 520 000 | — | — | 154 | 9 925 000 |
| 8. Zw. Rewiz. Spół. Roln. w Toruniu. . . . . | 135 | 2 409 000 | — | — | 135 | 5 473 000 |
| 9. „ Rewiz. Żyd. Tow. Sp. w Warszawie . . | 543 | 67 427 000 | 543 | 5 065 000 | 543 | 92 682 000 |
| 10. „ Żyd. Kup. St. Spół. w Warszawie . . . | 93 | 6 301 000 | 29 | 1 985 000 | 93 | 10 026 000 |
| 11. Pow. Zw. Spół. we Lwowie . . . . . . . | 127 | 12 893 000 | 50 | 1 400 000 | 128 | 16 744 000 |
| 12. Zw. Spół. Niem. w Łodzi . . . . . . . . | 33 | 981 000 | 7 | 66 000 | 60 | 1 014 000 |
| 13. „ Niem. Sp. Roln. we Lwowie . . . . . . | 40 | 880 000 | 2 | 53 000 | 40 | 2 462 000 |
| 14. „ Sp. Niem. w Poznaniu . . . . . . . | 193 | 31 830 000 | 193 | 14 080 000 | 193 | 51 307 000 |
| 15. „ Sp. Roln. w Poznaniu (niem.) . . . . . | 92 | 15 069 000 | 92 | 9 661 000 | 92 | 22 005 000 |
| 16. „ Sp. Wiejsk. w Grudziądzu (niem.) . . . . | 48 | 6 677 000 | 48 | 1 634 000 | 48 | 10 602 000 |
| 17. „ Rewiz. Sp. Ukr. we Lwowie . . . . . | 142 | 6 424 000 | 10 | 164 000 | 147 | 9 769 000 |
| 18. Ruski Zw. Rewiz. we Lwowie . . . . . . | 19 | 578 000 | — | — | 19 | 879 000 |
| Ogółem | 4 761 | 339 550 000 | 1 150 | 33 467 000 | 4 856 | 592 669 000 |

### Film spółdzielczy.

Znaczenie filmu, jako środka propagandowego uznano już powszechnie. Zagranica rok rocznie produkuje szereg filmów poświęconych oszczędności, spółdzielczości i t. p. Polska dotychczas nie wykazała żadnej aktywności. Dopiero pewnego rodzaju wyłom w tej dziedzinie uczyniły związki spółdzielców. Z okazji dnia spółdzielczości w dniu 5 października r. b. zrealizowany został film propagandowy, którego akcja związana jest z życiem spółdzielczem w wojsku i ilustruje rozwój kooperacji powszechnej w Polsce.

Film ten p. t.: „Tęczowy sztandar“ oparty jest na wesołej fabule, dającej obraz przeżyć polskiego spółdzielcy, od czasu wstąpienia do wojska, gdzie zapoznaje się bohater filmu z ideą spółdzielczości, aż do czasu odrodzenia gospodarczego wsi rodzinnej bohatera przez spółdzielczość. We wsi swej prowadzi bohater prace nad organizowaniem kooperacji wraz ze swą wybraną, która jest również entuzjastką ruchu spółdzielczego.

Pierwszy ten polski film, poświęcony spółdzielczości, zmontowany został w wytwórni „Film - Studio“ w Warszawie i wyświetlany był w dniu 5 października r. b. w kinach spółdzielczych. Pożądanem byłoby, aby i inne kina wyświetlały ten obraz, w celach propagandy tak ważnej dla życia i gospodarstwa społecznego idei, jaką jest kooperacja.

Z tej okazji wyrazić należy nadzieję, że może już wkrótce, może za rok, na dzień oszczędności, doczekamy się filmu, który tę ważną i dla rozwoju gospodarczego każdego społeczeństwa czy narodu ideę, jaką jest oszczędność rzuci w wyrazistych słowach na srebrny ekran. Zysk, jaki może przynieść taki obraz, jest niewątpliwy. A mamy nadzieję, że wy-

rażał się on będzie we wzroście kapitałów rodzimych, które są jedyną podwaliną niezależności gospodarczej, a co za tem idzie i politycznej państwa.

**Podwyższenie stopy dyskontowej Banku Polskiego.**

Dnia 2 października r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Dr. Wł. Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania podług bilansu z dnia 30 września r. b.

W związku z dużem zapotrzebowaniem kredytów, wyrażającem się w znacznym wzroście portfelu wekslowego, który w przeciągu miesiąca września r. b. wzrósł o blisko 90.000.000 zł. Rada Banku Polskiego **postanowiła podwyższyć stopę dyskontową, poczynając od dnia 3 października r. b., o 1% t. j. z 6½% od dyskonta weksli na 7½%, zaś od kredytów lombardowych** (zastaw papierów %%) z 7½% na 8½%.

Według komentarzy, jakie w związku z tem ukazały się w prasie codziennej, decyzja Rady Banku Polskiego spowodowana została wewnętrzną sytuacją gospodarczą Polski, oraz dającą się odczuć tendencją zwyżkową dla pieniądza na międzynarodowym rynku pieniężnym. W każdym jednak razie Bank Polski, pierwszy z wszystkich banków emisyjnych świata, podwyższył stopę oficjalną, ustaloną po falowaniach, jakie przechodziła stopa dyskontowa banków emisyjnych w ciągu ubiegłych trzech kwartałów roku bieżącego.

**Poważny spadek wkładów w bankach prywatnych w miesiącu sierpniu r. b.**

Komunalne kasy oszczędności w miesiącu sierpniu r. b. wykazały nieznaczny przyrost procentowy wkładów oszczędnościowych, bo wynoszący zaledwie 1,1%. Zmniejszone tempo narastania w czasie tym wkładów oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności nie jest odosobnione; dotyczy ono również i spółdzielni i P. K. O. i innych kas niekomunalnych. Banki prywatne natomiast wykazały w sierpniu poważny spadek wkładów, wynoszący, w/g zebranych danych z 63 placówek bankowych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, 25,7 miljonów złotych, przyczem jeden z banków warszawskich, utrzymujący ożywione stosunki z zagranicą stracił 16,8 miljonów złotych wkładów. Przyczyn tak silnego spadku wkładów w bankach prywatnych „Konjunktura Gospodarcza" upatruje w spłacaniu znacznych kredytów zagranicznych. Jest znamienne — podaje „Konjunktura Gospodarcza" —, że zmniejszenie się stanu wkładów dało się zauważyć tylko w bankach warszawskich, łódzkich oraz lwowskich, gdy tymczasem w bankach poznańskich, śląskich i krakowskich wkłady nietylko się nie zmniejszyły, ale nawet wykazały pewien niewielki wzrost, wynoszący ogółem 2 milj. zł. Skoncentrowanie się prawie całego spadku wkładów w bankach warszawskich i łódzkich świadczy o tem że chodzi tu przedewszystkiem o wycofywanie wkładów ze strony przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, tembardziej, że wielkie przedsiębiorstwa łódzkiego przemysłu włókienniczego w znacznej większości wypadków są klientami banków warszawskich, nie łódzkich. Wycofanie dość znacznej części wkładów przez przemysłowców łódzkich jest zapewne rezultatem znacznego rozszerzenia produkcji w sierpniu, przy utrzymywaniu się zbytu tkanin na stosunkowo niskim poziomie. Przypuszczalnie spadek wkładów należy częściowo tłumaczyć również zwiększającemi się trudnościami finansowemi w branżach metalowej oraz drzewnej.

**Protesty weksli w miesiącu sierpniu r. b.**

W miesiącu sierpniu r. b. dał się zauważyć dalszy spadek protestów wekslowych. Władzę sądowe i urzędy pocztowe zaprotestowały ogółem 390.544 weksli na ogólną sumę zł. 92.135.000 przy przeciętnej sumie weksla zł. 236, wobec 460.774 sztuk weksli protestowanych w miesiącu lipcu r. b. na sumę zł. 108.531.000 przy przeciętnej sumie zł. 235.

Z protestowanych weksli przypada na województwa:

| | | | |
|---|---|---|---|
| centralne | — 237.064 sztuk | na zł. | 52.566.000 |
| wschodnie | — 49.266 „ | „ „ | 9.235.000 |
| zachodnie | — 43.477 „ | „ „ | 15.263.000 |
| południowe | — 60.737 „ | „ „ | 20.782.000 |

Na poszczególne większe miasta Polski przypada protestowanych weksli:

| MIEJSCOWOŚĆ | Liczba weksli zaprotes. | Suma weksli zaprotestowanych (w tys. zł.) | Przeciętna suma weksla zaprotestowanego w złotych |
|---|---|---|---|
| M. st. Warszawa | 76 785 | 20 782 | 271 |
| Żyrardów | 488 | 65 | 133 |
| Łódź | 29 121 | 7 443 | 256 |
| Pabjanice | 1 117 | 199 | 178 |
| Tomaszów Mazowiecki | 1 227 | 228 | 186 |
| Zgierz | 507 | 144 | 285 |
| Kielce | 4 846 | 751 | 155 |
| Będzin | 3 922 | 515 | 131 |
| Częstochowa | 4 550 | 788 | 173 |
| Dąbrowa Górnicza | 1 383 | 241 | 173 |
| Sosnowiec | 4 990 | 981 | 196 |
| Zawiercie | 1 448 | 198 | 137 |
| Lublin | 8 190 | 1 685 | 206 |
| Białystok | 6 638 | 1 146 | 173 |
| Wilno | 8 230 | 1 651 | 201 |
| Nowogródek | 744 | 193 | 259 |
| Brześć n/Bugiem | 3 393 | 511 | 150 |
| Łuck | 3 244 | 1 056 | 326 |
| Poznań | 7 258 | 3 364 | 463 |
| Bydgoszcz | 3 318 | 1 098 | 331 |
| Toruń | 1 502 | 550 | 366 |
| Katowice | 3 575 | 1 335 | 373 |
| Królewska Huta | 2 005 | 521 | 260 |
| Mysłowice | 413 | 84 | 204 |
| Bielsko | 1 284 | 572 | 445 |
| Cieszyn | 354 | 119 | 336 |
| Kraków | 9 272 | 3 285 | 354 |
| Biała | 563 | 142 | 252 |
| Lwów | 9 502 | 2 360 | 248 |
| Stanisławów | 2 288 | 635 | 277 |
| Tarnopol | 1 559 | 433 | 278 |

**Zadłużenie cukrownictwa w Banku Polskim.**

Cukrownictwo polskie otrzymało za pośrednictwem Banku Cukrownictwa i Banku Angielsko - Polskiego cały szereg kredytów plantatorskich. Obecnie zadłużenie cukrownictwa z tytułu powyższych kredytów w Banku Polskim wynosi ponad 68 miljonów złotych.

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

**Akcja społeczna kasy oszczędności.**

Hiszpańska Kasa Oszczędności w Bilboo otwarła w dniu 28 czerwca r. b. „Dom dla Dzieci", w którym dzieci robotników, pracujących poza domem, w wieku od 2 miesięcy do 2 lat, przebywają przez czas nieobecności rodziców pod troskliwą opieką.

Również Kasa Oszczędności i Towarzystwo Dobroczynności w Vigo otwarły w dniu 15 lipca r. b. nowy dom, przeznaczony na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej. Widzimy z tego, że hiszpańskie kasy oszczędności dbają nietylko o ekonomiczny interes wkładów, ale także wnikają w potrzeby rodzin swoich najbiedniejszych — oszczędzających. A podobne do powyższych wypadki akcji społecznej Kas Oszczędności w Hiszpanji rejestruje prasa dość często.

### Dzień oszczędności w Niemczech.

Związek niemieckich kas oszczędności przygotował się już do zorganizowania dnia oszczędności w dniu 31 października 1930 r. Obfity materjał propagandowy zawiera między innemi: kalendarz oszczędnościowy na rok 1931, wypełniony bogatym i interesującym materjałem, artykuły, afisze o międzynarodowym dniu oszczędności, ogłoszenia, filmy propagandowe. W bieżącym roku specjalną uwagę poświęcono oszczędzaniu celowemu na budowę domu. Kasy oszczędności niemieckie pragną w tym roku zjednać nowych oszczędzających na cele budowlane (Bausparer) t. j. tych, którzy przy pomocy i pośrednictwie kas oszczędności pragną wybudować sobie dom.

### Kapitał francuski w polskim przemyśle.

Już przed wojną kapitał francuski był dość silnie reprezentowany w przemyśle polskim (w Sosnowcu, Dąbrowie Górn., Częstochowie, Łodzi, Warszawie i t. d.). Po wojnie udział kapitałów francuskich w przedsiębiorstwach przemysłowych w Polsce silnie się zwiększył i wyraził się z końcem roku ubiegłego sumę 629.000.000 złotych. Kapitał francuski ulokowany jest przedewszystkiem w przemyśle naftowym, węglowym, włókienniczym, chemicznym i elektrycznym. Bardzo nikły udział kapitału francuskiego posiada przemysł spożywczy i drzewny.

Najpoważniejszy udział kapitałów francuskich posiada przemysł naftowy, gdyż udział francuski w kapitale zakładowym przedsiębiorstw naftowych stanowi 55%, zaś 77% kapitału zakładowego pochodzenia obcego. Na Górnym Śląsku udział francuski wynosi 15% (przed wojną 5%). Połowa kapitału akcyjnego w Banku Śląskim (Banque de Silèsie) należy do Francuzów. Oprócz tego na terenie Polski znajduje się szereg instytucyj przemysłowych o francuskim kapitale zakładowym. Działalność tych instytucyj kontroluje Bank Francusko - Polski (Banque Franco - Polonaise) w Paryżu, o kapitale zakładowym 50.000.000 frs., który to Bank posiada oddziały w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Częstochowie, Katowicach i Gdańsku.

### Niebezpieczeństwo pieniądza.

Brak płynności jest jednem z bardzo ciężkich niebezpieczeństw, w jakich mogą się znaleźć instytucje finansowe każdego kraju. Ale czasem w świecie finansowym mogą zachodzić wypadki niebezpieczeństwa, płynącego z nadmiaru płynnego pieniądza. Zjawisko takie przeżywa obecnie Francja. Ogłoszone ostatnio bilanse trzech największych paryskich banków depozytowych: Credit Lyonnais, Société générale i Comptoir National d'Escompte, dają obraz płynności jaka panuje na paryskim rynku pieniężnym. W zestawieniu ze stanem na 1 stycznia r. b. bilanse na 1 lipca r. b. wykazują wzrost obcych walut o prawie 2 miljardy franków francuskich (700 miljonów złotych), zużytkowanie zaś tych kapitałów spadło z 20.359.000.000 frs. na 19.412.000.000, w dziale walorów posiadanych, wobec wycofywania przez skarb Państwa bonów Obrony Narodowej, zaś w dziale akceptów (zagranicą rozpowszechniony jest tylko weksel trasowany — akcept) z 1.237.000.000 na 988.000.000 frs. Również pożyczki raportowe wykazują spadek około 30%. Stan ten stwarza dla paryskich banków depozytowych sytuację finansową bardzo ciężką.

Na pogłębienie jej wpłynąć może i w dalszym ciągu wzrost płynności na międzynarodowym rynku pieniężnym oraz słaby związek, jaki banki te posiadają z przemysłem. Przeciętna płynność bilansowa banków paryskich wynosi obecnie 83%, wobec 81% z końcem roku ubiegłego, zaś wysokość pogotowia kasowego 10% wobec 7½% z końcem ubiegłego roku.



## GIEŁDA.

### Z giełdy pieniężnej.

W dniu 15 października r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.95

Papiery w zł. zł.

| | |
|---|---|
| 7% listy zast. Pań. Banku Roln. | 83 25 |
| 8% listy zast. Pań. Banku Roln. | 94.— |
| 7% listy zast. Banku Gosp. Kraj. | 83.25 |
| 7% obligacje Banku Gosp. Kraj. | 83.25 |
| 8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj. | 93 — |
| 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. | 94.— |
| 8% obligacje Banku Gosp. Kzaj. | 94.— |
| 8% obligacje Pol. Banku Komunal. | 93.— |

Papiery %% państwowe:

| | |
|---|---|
| 5% Pań. Poż. Konwer. 1924 | 55.25 |
| 4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.) | 103.75-104.50 |
| 5% Poż. Premiowa 5-II-1926 r. (5 dol.) | 58.— |
| 10% Pożyczka kolejowa | 104 — |
| 7% Poż. stabilizacyjna | — |
| 3% Premj. poż. budowl. | 50.— |
| Akcje Banku Polskiego | 162-162 50 |

Pozatem kosztują:

| | |
|---|---|
| Ruble złote — (w żądaniu) | 4.77 |
| Ruble srebrne (1 rb. 50 kop.) | 1.82 |
| Ruble srebrne — (drobny bilon) | 0.86 |
| Gram czystego złota | 5.9244 |

### Ceny zbóż na giełdach krajowych.

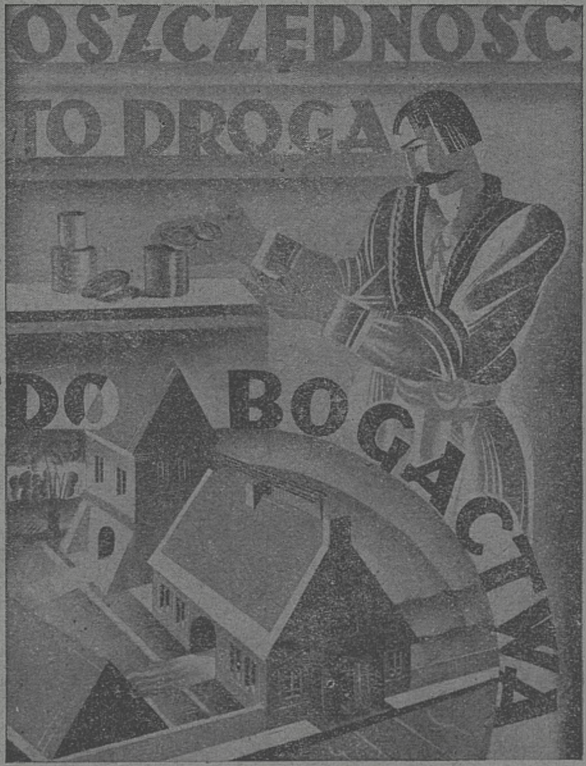
Dnia 15 października r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

| | | | |
|---|---|---|---|
| żyto | 18.75 | — | 19.50 zł.— |
| pszenica nowa | 28.— | — | 29.— zł.— |
| jęczmień | 20.— | — | 26.50 zł.— |
| owies | 20.50 | — | 22,50 zł.— |

Salezjańska Szkoła Graficzna, Warszawa, ul. Ks. Siemca 6.




Plakat kolorowy wypróbowanej wartości pedagogicznej (format 50×70 cm) cena 50 gr. za sztukę




Trójbarwny plakat (format 70×100) cena 55 gr. za sztukę.

## Plakaty

Cena za sztukę zł. gr.

1. Plakat szkolny (format 50×70 cm.) kolorowy . . . —.50
2. Plakat trójbarwny „Oszczędność to droga do bogactwa" . . . . . . . . —.55
3. Plakat kolorowy „Oszczędność to wrota do szczęścia i dobrobytu" (format 70×105) . . —.55
4. Plakat kolorowy w opracowaniu Związku Polskich Kas Oszczędności „Oszczędzajmy ile kto może ale wszyscy" (format 70×100) . . . . —.60

POCZTÓWKA-minjatura plakatu szkolnego z dowolnym nadrukiem (20 wyrazów) odpowiednia do rozdawania w szkołach. Zamówienia poczynając od 500 szt. . . . . . . . . . —.05

## Kalendarzyk kieszonkowy instytucyj oszczędnościowych na r. 1931

szczegóły w Nr. 15 Oszczędności . . —.20

## Książki

1. Długokęcki Jan „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności" wydanie specjalne 1930 r. 1.20
2. S. E. Bońkowski „Szkolna Kasa Oszczędności" 1.20
3. A. K. Czyżowski „Szara Książeczka" . . 1.20

## Broszurki

1. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" . —.12
2. Dr. Br. Kuśnierz „Praca i Oszczędność mądrością narodów" . . . . . . . . . —.12

Cena za sztukę zł. gr.

3. Jaskólski „O potrzebie i znaczeniu oszczędności" —.25
4. Ciembroniewicz „Oszczędnością a pracą" . . —.12
5. Ziobrowski „Potrzeba i znaczenie oszczędności" —.20
6. Florkowa „Hanka" . . . . . . —.20
7. Horwatt „Rola i znaczenie kobiety w życiu gospodarczem" . . . . . . . . —.15
8. Dr. Uhma „Jak Polska może stać się bogatą" —25

## Ulotki

Cena za 100 sztuk zł. gr.

1. „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" . . 6.—
2. „Czy robotnik może oszczędzać" . . . 3.50
3. „Ojcze! Matko!" . . . . . . . 2.—
4. „Co robić aby kredyt na wsi był łatwy i tani" 3.50
5. „Oszczędność podwaliną dobrobytu" (dla młodzieży szkolnej) . . . . . . . . 3.50

## Różne

1. Karneciki oszczędnościowe do nalepiania mareczek bez nadruku . . . . . . . 4.—
   z nadrukiem instytucji przy zamówieniach powyżej 1000 szt. . . . . . . . . . 5.—
2. Mareczki oszczędnościowe do nalepiania na karnecikach wartości nominalnej po 5, 10, 20, i 50 gr. za 1000 szt. . . . . . . . 1.30
3. Książeczki wkładowe za 1000 . . . . 200.—
   z nadrukiem nazwy instytucji i wyciągiem ze statutu za 1000 . . . . . . . 250.—
4. Skarbonki blaszane za sztukę . . . . . —.80

*We własnym interesie wszystkich Instytucyj Oszczędnościowych prosimy uprzejmie o jaknajwcześniejsze przysyłanie zamówień na materjały propagandowe na Dzień Oszczędności.*

Salezjańska Szkoła Graficzna Warszawa, ul. Ks. Siemca 6. Tel. 337 - 72.